

# DZIENNIK WILEŃSKI

**REDAKCJA i ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA** miesięcznie 4 zł., z odnośaniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawłdzenia. Ogłoszenia cyfrowe, tabeli oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.



w środę 5 stycznia odprawione będą w kościele parafjalnym Żemiosławia w Sobotnikach przy grobie fundatora i w Wilnie w Bazylice w kaplicy P. Jezusa o g. 9 m 15 w rocznicę śmierci Msza za duszę

s. p.

**Władysława Hrabiego Umiaszowskiego**  
i za wszystkich Umiaszowskich Herbu Roch III

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Sprawa artykułu 4 ustawy skarbowej.

Rząd nie będzie obstawał przy punktach spornych.

Dziś zrana podejmuje po ferjach świątecznych prace komisja budżetowa. Podjęcie tych prac jest o tyle ważne, że drugie czytanie w komisji zostało przerwane przez odłożenie artykułu 4 ustawy skarbowej, która przewidywała udzielenie kredytów dodatkowych w miarę nadwyżki dochodów do wysokości 200 milionów złotych. Przyjęcie tej propozycji rządowej natrafiło na stanowczy protest ze strony komisji.

Przypominamy, że poseł Głabiński założył przeciwko udzielaniu warunkowego prawa ministrowi Skarbu kategorię protestu, rząd zaś upierał się bezwzględnie przy swych postulatach.

Między innymi przedstawiciel M. S. Wojsk. dowodził konieczności kredytu 80 milionów na cele inwestycyjne wojskowych.

Zarysowywał się wówczas bardzo poważny konflikt, który został uchyłony wsk. tek odroczenia tej sprawy do III czytania.

Teraz nastąpił moment krytyczny. Wczoraj zrana miało się odbyć posiedzenie komisji, ale zostało ono odroczone do dziś na prośbę rządu, który tymczasem chciał rzecz rozpatrzyć na posiedzeniu Rady Ministrów i tam powziąć odpowiednie postanowienie.

Istotnie wczoraj w południe odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, która się zajął wyjątkowo kwestiami budżetowymi, specjalnie zaś kwestią artykułu 4 ustawy skarbowej.

Przypominamy, że artykuł 4 ustawy skarbowej żądał upoważnienia dla ministra Skarbu do wydatkowania:

1. Na budowę Sejmu i Senatu 1 milion złotych.
2. Na potrzeby inwestycyjne m. spr. wojsk. — 80 milionów zł.
3. Na inwestycje w przedsiębiorstwach hutniczo-górniczych — 1850 tysięcy złotych i na budowę pomieszczeń dla urzędu marynarki handlowej w Gdyni 200.000 złotych.
4. Dla ministerstwa robót publicznych na roboty publiczne i zatrudnienie bezrobotnych 65 milionów złotych.
5. Dla ministerstwa reform rolnych na pomoc kredytową przy sealaniu gruntów — 5 milionów zł.
6. Na podwyższenie uposażeń funkcjonariuszy państwowych — 50 milionów złotych.

Rada ministrów, po dłuższej dyskusji powzięła uchwałę faktyczną wycofującą się z podtrzymywania artykułu 4 ustawy. Zgodnie z tymże uchwałą przez radę ministrów uchwalami, następują zmiany w tych żądaniach.

Mianowicie wymienione w punktach 1, 5 i 6 kredyty na budowę Sejmu — 1 milion, na podwyższenie uposażeń urzędników — 50 milionów zł. zostały już przez komisję budżetową podczas II-go czytania preliminarza uwzględnione w budżecie na rok 1927/28. Natomiast reszta pozycji, zawartych pod punktami 2, 3 i 4, wskutek wycofania się rządu, upadły.

Wyniki obrad rady ministrów zakomunikował marszałkowi sejmu p. premier, który przybył przed wieczorem do mieszkania marszałka Rataja i na ogólnej konferencji omawiał z nim najbliższe prace sejmowe.

Po rozmowie z premierem, marszałek sejmu zaprosił do siebie prezesa komisji budżetowej, posła Rymara iawiadomił go o postanowieniach rządu.

Komisja budżetowa będzie prowadziła III czytanie przez dzień dzisiejszy i jutrzejszy, poczem wskutek świąt obrządku wschodniego nastąpi przerwa, tak, że zakończenia prac komisyjnych należy oczekiwać w początkach przyszłego tygodnia.

Po wydrukowaniu sprawozdania komisji, co zajmie około 10 dni czasu, należy się spodziewać, że preliminarz budżetowy przyjdzie pod obrady pełnego Sejmu między 20 stycznia a 1 lutego.

### Wręczenie odznak kardynalskich Nuncjuszowi Lauriemu.

Wręczenie odznak kardynalskich Nuncjuszowi Lauriemu, które miało się odbyć we czwartek na Trzech Króli, zostało przesunięte na niedzielę.

### Polska flota handlowa.

Komisja specjalna przyjmuje statek „Wilno”, który przybył już do Gdyni. Trzy dalsze statki są w drodze, mianowicie: Poznań, Kraków i Katowice.

Jest możliwe, że w czwartek nastąpi uroczyste podjęcie bandery polskiej na naszych pierwszych okrętach handlowych.

### Nowy sekretarz akademii umiejętności.

Sekretarzem akademii umiejętności, w miejsce dr. Wróblewskiego, który objął prezesurę Najwyższej Izby Kontroli, został wybrany profesor Kutzuba.

P. Prezydent wybór ten zatwierdził.

### Rada Finansowa.

W najbliższych dniach zostanie ogłoszony skład osobowy Rady Finansowej. Mają wejść do niej, poseł Michalski, poseł Byrka, poseł Eypacewicz, prof. Krzyżanowski, prezes Izby Handlowo-Przemysłowej w Krakowie Epstein, prezes Banku Spółek Zarobkowych w Poznaniu Kartowski.

### Wojskowy statut honorowy.

W Departamencie IX (Sprawiedliwości) Min. Spr. Wojsk. opracowano, po odbyciu konferencji z przedstawicielami innych departamentów i oddziałów wojskowych, nowy statut honorowy oficerski, którego myśl przewodnią idzie w kierunku uproszczenia postępowania instancyjnego i ujednostajnienia orzecznictwa.

Nowy statut honorowy przewiduje w tym celu tok instancyjny tylko przy orzeczeniu najcięższej kary — wykluczenia z korpusu oficerskiego.

S. P.

## ALEKSANDER KLESZCZYŃSKI

długoletni dyrektor Wileńskiej Reprezentacji Warsz. T-wa Ubezpieczeń zmarł nagle w Milanówku dn. 31 grudnia r. ub. przeżywszy lat 65.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Warszawie w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach w dniu 4.I. r. b., poczem nastąpi złożenie zwłok w grobach rodzinnych.

O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

**Dzieci i Rodzina.**

**TEATR REWJI**  
„KAKADU”  
Dąbrowskiego 5.

Dzisiaj o godz. 7 i 9 wiecz. PROGRAM Nr 2

**„DZIEJE ŚMIECHU”**  
Wielka rewja aktualna w 2 częściach, 15 odsłonach, pióra różnych autorów. Udział całego zespołu. Balet 10 osób.

go. W tym wypadku koniecznym jest zatwierdzenie orzeczenia przez Prezydenta.

Statut nie odnosi się do kapelanów wojskowych i do oficerów rezerwy.

Nowy statut honorowy ukaże się w styczniu b. r. zapewne w formie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o prawach i obowiązkach oficera.

### Przenoszenie wojskowych w stan spoczynku.

Jak wiadomo, nowelizacja ustawy emerytalnej ułatwiła przenoszenie w stan spoczynku oficerów i urzędników Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Obecnie Min. Spr. Wojskowych opracowało listę generałów i oficerów, proponowanych na przejście stałe w stan spoczynku.

Podobno przejść w stan spoczynku ma m. in. również gen. Żeligowski, który prosił o przeniesienie na emeryturę.

### Dolarówka

Dn. 3 stycznia padły następujące wygrane:

8.000 dol.	597328
3.000 dol.	268186
1.000 dol.	729156, 714655, 148694, 893773, 634558
500 dol.	232515, 525527, 244343, 70389, 353967, 495188, 239433, 556812, 598041, 724056
100 dol.	741117, 422116, 791117, 401530, 437258, 554498, 59409, 474250, 765575, 129432, 733445, 196272, 901335, 599805, 958927, 621116, 320125, 3785, 635647, 49384, 367520, 3039, 743283, 665314, 970844, 947974, 418956, 214856, 927342, 236514, 279947, 84618, 35039, 181351, 833397, 508397, 20849, 239975, 20390, 736761.

### Prasa francuska o pretensjach litewskich do Wilna.

BERLIN, 3.I. (Pat.) Z powodu wywiadu posła litewskiego w Paryżu Klimasa ze współpracownikiem „Matin” — „Journal des Debats” polemizując z wywodami posła zaznacza, iż Wilno jest miastem czysto polskim i przyłączenie go do Polski otrzymało ostateczną sankcję Ligi Narodów. W numerze dzisiejszym ukazała się odpowiedź Klimasa, który przeczy temu twierdzeniu dziennika i zaznacza, że Liga Narodów przyzna-

wiała zawsze słusność pretensji Litwy. „Journal des Debats” odkładając na później szczegółową odpowiedź stwierdza, iż kwestia przynależności Wilna rozstrzygnięta została bezpowrotnie i radei Litwie uregulować swój stosunek do Polski, z którą zgodą stanowi dla jej niepodległości daleko pewniejszą gwarancję niż szukanie naprzemian poparcia Moskwy i Berlina.

### Pogłoski o zniesieniu ograniczeń imigracji do Stanów Zjednoczonych.

NOWY-YORK, 3. I. (Pat.) — Funkcjonariusze, którzy obowiązani są ustalać corocznie nowy kontyngent imigracyjny na podstawie t. zw. „klausuli narodowej” ustawy imigracyjnej, zostali wezwani przez Prezydenta Coolidgea do zaprzestania pracy. Prezydent nie dał przy tem jeszcze do zrozumienia, czy zamierza klauzulę tę unieważnić, powszechnie jednak sądzą, że przerwanie prac przygotowawczych stanowi pierwszy krok w kierunku odwołania wspomnianej klauzuli.

### Intrygi niemieckie w Belgii.

BERLIN, 3.I. (Pat.) Agencja Mirbacha donosi z Eupen, że sześć tamtejszych dzienników zwróciło się z noworocznym apelem do rządu belgijskiego, domagając się przeprowadzenia plebiscytu na terenie Eupen—Malmedy do Belgii, względnie do Niemiec.

### Rokowania w sprawie rozbrojenia Niemiec.

BERLIN, 3.I. (Pat.) Jak donoszą pisma gen. von Pawels udaje się w tych dniach, w towarzystwie rady urzędu spraw zagranicznych Forstera, do Paryża w celu kontynuowania rokowań w sprawie rozbrojenia Niemiec. W szczególności przedmiotem tych rokowań mają być dwie niewyjaśnione jeszcze dotychczas kwestje, a mianowicie twierdzenie wschodnich i handlu bronią.

### Przesilenie gabinetowe w Niemczech.

BERLIN, 3.I. (Pat.) „Sozialistischer Demokratischer Korespondenz” ogłasza artykuł poświęcony przesileniu rządowemu. Gdy mowa o rządzie centrum — pisze wspomniana agencja — wówczas socjaldemokraci gotowi są do dyskusji. Warunkiem jest jednak, ażeby taki rząd powstał na zas-

adnie sprezywanego programu. Do programu należeć oczywiście musi zmiana stosunków w Reichswehrze. Musi zapadć postanowienie zerwania z p. Geislerem. Gdyby to nastąpiło wówczas od starowiska niemieckiej partii ludowej zależnym będzie, czy rząd centrowy powstanie. Jeżeli stron-

nictwo Strassemana zachowa się opornie, decyzja spocznie w rękach stronnictwa centralnego, które stanie przed alternatywą podania się dyktaturze prawicy, lub też przed doprowadzeniem do rozwiązania Reichstagu. W związku z powyższym artykułem „Berliner Tageblatt” domaga się zlikwidowania przesilenia i wcześniejszego zwołania w tym celu Reichstagu, bądź też natychmiastowego zebrania się przywódców stronnictw. Dziennik twierdzi, że koncepcja rządu tak małej, jak i wielkiej prawicy, nie ma widoków realizacji. Przeświadczeniu temu dał zresztą — zdaniem dziennika — najlepszy wyraz gen. Goltz, przewodca prawicowych związków ojczyznianych ogłaszając w „Deutsche Ztg” artykuł niesłychanie ostro atakujący Strassemana, tak osobiście, jak i jego politykę, ciesząc się zresztą aprobataą a nawet poparciem prezydenta Hindenburga. Jeżeli uwzględnimy — pisze dziennik — że politykę tę gabinetu prawicowego, gdyby powstał musiałby kontynuować, zrozumiałem staje się, iż na prawicy ewentualności takiej nie bierze się w rachubę. Prawicowa „Nachausgabe” twierdzi, że rokowania w sprawie utworzenia rządu podjęte zostaną dopiero w poniedziałek przyszłego tygodnia.

PARYŻ, 3.I. (Pat.) Berliński korespondent „Journala” miał wywiad z von Jecklinem, który przemawiał w imieniu biura politycznego partii niemiecko-narodowej. Von Jecklin oświadczył, że nacjonalści pragną wziąć udział w rządzie. Gdyby większość Reichstagu odmówiła zaufania tego rządowi wówczas należałoby przystąpić do nowych wyborów. Hasłem polityki zagranicznej tego rządu — mówił v. Jecklin — będzie bezpoleczeństwo, równość, lojalna polityka pacyfistyczna. Na koniec v. Jecklin zaznaczył, że dopóki nie nastąpi ewakuacja Nadrenji i Zagłębia Saary porozumienie francusko-niemieckie jest niemożliwe.

### Życzenia gen. Józefa Hallera na rok 1927.

W noworocznym nr-ze „Głosu Narodu” gen. Józef Haller zamieścił dłuższy artykuł o tem, jak żołnierz polski obchodził w latach 1916—18. Artykuł swój kończy generał następującym życzeniem:

„Chwaląc Boga, a pracując dla Ojczyzny, gdy zachowamy wiarę i rycerskie, chlubne tradycje żołnierskie wojen polskich, — zwyciężymy, jako Naród, godny wolności, a wraz z siłą rozbiją się o granitową skałę wiernej piersi żołnierzy polskich.

Tego zyczy Polsce na rok 1927  
Gen. Józef Haller.”

### Pierwszy strzał w Carat

został zorganizowany przez Haponą w krwawą niedzielę 9 stycznia 1905 r. ujrzenie niebawem w filmie „Car Mikołaj II gi i Ojciec Hapon”.

## Sejm i Rząd.

Sejmowa komisja zagraniczna.

We wtorek o godz. 10 min. 30 rano zwołana zostanie sejmowa komisja spraw zagranicznych. Na porządku dziennym expose p. ministra spraw zagranicznych.

Inauguracja Trybunału Kompetencyjnego.

W dniu 3 stycznia o godz. 5-tej popołudniu odbyło się w sali Najwyższego Trybunału Administracyjnego p. siedzenie inauguracyjne trybunału kompetencyjnego, popołanego do życia na podstawie art. 85 Konstytucji. Przemówienie inauguracyjne wygłosił prezes Trybunału dr. Różycki. W uroczystości wzięli udział pos. Polakiewicz jako referent budżetu Prezydium Rady Ministrów, oraz przedstawiciele sądownictwa i pallesstry.

### Wiadomości telegraficzne.

Rekonstrukcja gabinetu w Jugostawii.

BIAŁOGROD 3.I. (Pat.) Sytuacja, wywołana dymisją ministrów radykalnych, nie jest jeszcze wyjaśniona. W kołach parlamentarnych twierdzą, że Uzunowicz już w najbliższym czasie zrekonstruuje swój gabinet i że następcą ministra Simonowicza będzie poseł Bela Popowicz. Na miejsce dotychczasowego ministra zdrowia będzie mianowany poseł Savic.

### Ludność chińska przeciwko chrześcijanom.

HANKOU, 3. I. (Pat.) Misje katolickie donoszą o antychrześcijańskich wykróceniach ze strony ludności chińskiej, która podpała kościoły i pędruje własność katolicką. Koncesje cudzoziemskie w Kiu-Kiang strzeżone są przez oddziały żołnierzy. Celem ochrony cudzoziemców przybyła tam kanoierka angielska.

### Mrozy i śnieżyce w Hiszpanji.

MADRYT, 3.I. (Pat.) W całej Hiszpanji panują silne mrozy i śnieżyce. Pięć pociągów zostało zatrzymanych w drodze na skutek zasp śnieżnych głębokich na 3 metry. W Madrycie z powodu mrozu zmarło 6 osób na śmierć. Z powodu nawalania na morzu wiele parowców zatonoło. Szkody wynoszą 250 milionów pesetów.

### Trzęsienie ziemi w Kalifornji.

CALEXICO, 3.I. (Pat.) (Kalifornja). W Calexico i Mexicali dalo się odczuć nowe trzęsienie ziemi, przychem pożar ogarnął dwa budynki w Mexicali. Nastąpił wybuch mulkanu Black Butte

### Wzorem dawnych samurajów.

TOKIO. Na wiadomość o śmierci cesarza japońskiego 26 letni japończyk Matoi Otta, syn bogatego przedsiębiorcy japońskiego, popełnił harakiri.

Ilustrowany podręcznik niezbędny dla każdej dobrej gospodyni

### „Odnawianie mieszkań i Porządku domowe”

Cena 1 zł. 50 gr.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w kioskach kolejowych Tow. „Ruch”.

Wysyłamy tylko po nadesłaniu należności oraz kosztów porta i opakowania w kwocie 40 gr.

Tow. Wydawnicze „Bluszc” Warszawa, Plac Zamkowy 99.  
Konto P. K. O. Warszawa Nr 13.555.

### „POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA”

WŁ. FRANCISZEK FRLICZKA,  
Wilno, S-to Jańska 6, tel. 6—46. 1309—11

Najtańsze polskie źródło

kupna nici i pończoch.



## Mowa noworoczna Prymasa Polski.

Jego Ekselenca ks. Prymas Hlond wypowiedział dnia 31 grudnia do delegacji społeczeństwa wielkopolskiego, składającej mu życzenia noworoczne, następujące myśli, skierowane do całego Narodu:

„W roku 1927 czekają nas wielkie zadania.

Na polu kościelnym dokona się wewnętrzna koncentracja sił katolickich w zwartych organizacjach Ligi Katolickiej. Równocześnie pogłębi się życie wiary na zasadach zdrowej i nieustraszonej religijności. Zwrot ku Kościołowi, zaznaczający się szczególnie w sferach inteligentnych, sprawi to, że bezwyznanowość i liberalizm religijny przestaną być modą i rekomendacją. Niejeden myślący człowiek odnajdzie po wewnętrznych przeżyciach drogę powrotną do szczyrzych wierzeń katolickich i z potrzeby serca ustali swój stosunek do Boga.

O zdrowie moralne Narodu będą się toczyły dalsze boje. Wszelkim wysiłkom zdeprawowania duszy polskiej i zdegenerowania organizmu polskiego powinno się społeczeństwo daleko silniej przeciwstawiać, niż dotąd. Zwłaszcza

mlodzież ooczyć należy staranniejszą opieką moralną. Systematyczne wpływy antychrześcijańskie dają uislenie do osłabienia naszego poczucia etycznego, opartego o prawo Boże. Na to niebezpieczeństwo zwracać trzeba baczniejszą uwagę.

W życiu publicznym należy przejść od rozpolitykowania do twórczej polityki, od rozkładu na pierwiastki do żywych związków organicznych. Po analitycznym rozbiorniczym różnic, które Naród dzieli, czas pomyśleć o tem, co nas, mimo tych różnic, łączyć może i powinno dla wielkich celów państwowych. Natomiast stanowczo i na całej linii powinniśmy zerwać z tem, co jest w zasadzie antypolskie, bo wolnomularskie, antysocjalne, bolewskie.

Z pogodnym czołem ale i z poczuciem swych obowiązków przekażemy próg nowego roku, wnieśmy weni dużo miłości i szczera chęć służenia szlachetnym czynem Bogu i Ojczyźnie, a pod dobroliwą opieką Opatrzności Polska, przezwycięższy swe słabości i choroby, wzrośnie w wewnętrzna siłą i potęgą, urzeczywistniając w sobie wielkie zamiary Boże.

Z pogodnym czołem ale i z poczuciem swych obowiązków przekażemy próg nowego roku, wnieśmy weni dużo miłości i szczera chęć służenia szlachetnym czynem Bogu i Ojczyźnie, a pod dobroliwą opieką Opatrzności Polska, przezwycięższy swe słabości i choroby, wzrośnie w wewnętrzna siłą i potęgą, urzeczywistniając w sobie wielkie zamiary Boże.

## Nowy Rok na Zamku w Warszawie.

Warszawa, 1. I. Pat. Dnia 1-go stycznia o godz. 10 minut 30 rano Członkowie Rządu z Panem Prezesem Rady Ministrów Marszałkiem Piłsudskim na czele, przybyli na Zamek Królewski, gdzie spotkali Pana Prezydenta Rzeczypospolitej u wejścia do kaplicy zamkowej.

Po Mszy Sw., odprawionej przez ks. prałata Bojanko, Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w sali marmurowej życzenia od Marszałka Senatu p. Trampezyńskiego i Vice-Marszałka Sejmu, p. Daszyńskiego. Następnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyszedł do Sali Rycerskiej, gdzie był zgromadzony Korpus Dyplomatyczny, oraz cały personel Ambasady i Poselstwa w pełnych mundurach.

Gdy wszyscy ustawili się w półkole, utworzyli się podwoje od Sali Marmurowej, skąd wyszedł, poprzedzony przez Dyrektora Protokolu, Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu Pana Prezesa Rady Ministrów, Członków Rządu, oraz całego personelu swego Domu Cywilnego i Wojskowego.

J. E. p. Laroche, Ambasador Francji, jako zastępca Dziekana Korpusu Dyplomatycznego, powitał Pana Prezydenta Rzeczypospolitej następującym przemówieniem:

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej! Z powodu niedyspozycji Jego Eminencji, Kardynała Lauri, która, mamy nadzieję, jest chwilowa, mnie to, przypadł w udziale zaszczyt złożenia Waszej Ekszellenji, w imieniu Ciąła Dyplomatycznego, życzeń Monarchów i Naczelników Państw, tu reprezentowanych.

Szezęliwy to obyczaj, który pozwala nam w ten sposób, u progu Nowego Roku, zebrać się razem w tym historycznym zamku, tyle wspomnień w pamięci wywołującym, aby wyrazić Głowie Państwa Polskiego życzenia zarówno dla Jego osoby, jak dla pomyślności szlachetnego i pełnego chwaly Narodu P. lskiego.

Nasz zgoizodny Dziekan, gdyby tu był obecny, wyłożyłby lepiej odemnie dzisiaj nieśmiertelne słowa: „Pokoju ludzimi dobrem woli”. Czyż jednak wszyscy ludzie, godni tego miana, nie noszą słów tych wyrzniętych w swem sercu? Wiadzą oni zbyt dobrze, że pokój jest dla wszystkich narodów dobrem bezcennym i, że praca, źródło jedynie pomyślności i postępu, nie może być bez niego istotnie plodna.

Narody, których przedstawiciele widzi Pan, Panie Prezydencie, przed sobą, wiedzą, że naród polski jest najbardziej przeświadczonej o tej prawdzie, i w patriotycznym swym, tak gorącym, lecz tak świadomym, żywi głębokie przywiązanie do pokoju, czując, że ustalenie tegoż jest niezbędną dla umożliwienia swobodnego rozwoju jego podziwu godnej pracy i ustalenia w ten sposób, na nie naruszonych podstawach, dobrobytu narodu.

Przedstawiciele tych narodów są świadkami, iż Rząd Rzeczypospolitej Polskiej umie stosować swoje postępy do tych szlachetnych dążeń, a Pan, Panie Prezydencie, może liczyć na ich współdziałanie w wypełnieniu tego zadania.

Oby usiłowania te wydały rychło owoce! Oby rok, który się rozpoczyna, stanowił etap rozstrzygający na drodze, wiedzącej do od-

budowy harmonii wszystkich narodów, i oby był dla Wielkiej i Szlachetnej Polski, zarówno jak dla całej ludzkości, początkiem trwałej ery pracy i dobrobytu w pokoju i bezpieczeństwie.“

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział na to przemówienie następującymi słowami: „Panie Ambasadorze, pragnę wyrazić Waszej Ekszellenji gorące podziękowanie za życzenie, które zechciał Pan złożyć dla Polski, zarówno jak i dla mojej osoby, w imieniu Monarchów i Naczelników Państw, których przedstawiciele tutaj się zbrali.

Tradycja każe, abyśmy na początku każdego roku, w życiu publicznym tak jak i prywatnym, zasięgnęli rady przyszłości, by starać się przewidzieć i przygotować przy-złość. Chcąc, aby usiłowania te przyniosły owoce, należy nam szukać natchnienia w boskiej zasadzie „dobrej woli”, tak słusznie przytoczonej przez Waszą Ekszellenję, a która głęboko odpowiada stanowi duszy całego Narodu Polskiego.

Polska zdaje sobie w całej pełni sprawę z dobrodziejstw pokoju i pragnie przyczynić się do ustalenia tegoż tem skuteczniej — jak tutaj, — że z stała popołana do zasiadania w Radzie Wysockiego Zgromadzenia Genewskiego, które zrodziło się z dążeń wszechświatowego do urzeczywistnienia zasady prawa i sprawiedliwości. Przekonany jestem, iż wszystkie narody, pragnące cel ten osiągnąć, ocedzą szczerze współdziałać w pacyfikacji umysłów i serc, które bywają tak często potężnymi czynnikami w polityce i bez których ustalone podławy pokoju nie mogą być, ani mocne, ani trwałe.

Oby rok, który się rozpoczyna, przyniósł nam wszystkim tę pomyślność i dobrobyt, których pragniemy dla naszych narodów, a których szukać możemy jedynie w poszanowaniu nienaruszalnym traktatów i w tym duchu doskonałej zgody, dla którego przyzwamy wszyscy błogosławieństwa Niebós.

Tę nadzieję ożywiony, składam najszczerze życzenia Monarchom i Naczelnikom Państw, które tu są reprezentowane przez Waszą Ekszellenję i jego kolegów z Ciąła Dyplomatycznego“.

Po kończeniu przemówienia Pan Prezydent Rzeczypospolitej przywitał się ze wszystkimi dyplomatami i po skńczonym ceremonie opuścił Salę Rycerską, udając się w otoczeniu Pana Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego, oraz Rządu do dalszych sal zamkowych, gdzie były zgromadzone delegacje duchowieństwa, a następnie przedstawiciele Sejmu i Senatu, Senat wyższych uczelni, wice-ministrów, generalicję, wyżsi urzędnicy państwowi, przedstawiciele Rady Miejskiej, Magistratu, liczących instytucji rządowych i społecznych, oraz osoby prywatne, pragnące złożyć noworoczne życzenia Głowie Państwa.

W dzielnicach miasta na Antokolu, Popławach i Nowym-Swicie Związek Ludowo-Narodowy potrzebuje lokarów, w których mógłby dwa razy w miesiącu urządzać swe zebrańia.

Warunki i oferty prosimy składać w Sekretarjacie Wojewódzkim Z. L. N. Dominikańska 4.

## „BLUSZCZ“

najwykwintniejszy społeczno-literacki tygodnik kobiecy jest organem kulturalnych sfer kobiecych.

48 kolumn duku, bogaty dział literacki i świetnie redagowany dział praktyczny.

W dodatku mój przeszło 20 modeli paryskich. Tablica krojów.

Wzory haftów naturalnej wielkości

Numery okazowe wysyłają po nadesłaniu 60 gr. na koszta przesyłki i opakowania.

Prenumerata miesięczna 5 zł. 80 gr.

Adm Warszawa, Plac Zamkowy 99.

Konto P. K. O. Warszawa Nr. 3.700.

## Z Litwy.

### Posiedzenie sejm litewskiego.

KROLEWIEC, 3. I. (Pat). Donoszą z Kowna: Sejm litewski przysjął w trzecim czytaniu budżet. Za budżetem głosowało 35 posłów, mianowicie: frakcja chrześcijańskiej demokracji, ukiniku sajunga, darbo federacja, narodowej i ukiniku partja. Przeciw budżetowi głosowało 31 posłów, ludowej i socjaldemokracji, przy czem szereg ludowców i 2 socjaldemokratów było w czasie głosowania nieobecnych. Mniejszości narodowe wstrzymały się od głosowania.

### Konferencja Valdemarasa z przedstawicielami mniejszości narodowych.

KROLEWIEC, 3. I. (Pat). Donoszą z Kowna, że przed posiedzeniem sejmu premier Valdemaras odbył konferencję z przedstawicielami mniejszości narodowych. Na konferencji tej Valdemaras oświadczył, że podtrzymuje w dalszym ciągu dawny punkt zapatrywania w sprawie mniejszości narodowych. Wynikiem tej konferencji było wstrzymanie się mniejszości narodowych od głosowania podczas narad nad budżetem.

### Aresztowania komunistów w Kownie.

KROLEWIEC, 3. I. (Pat). Z powodu rozruchania w Kownie proklamacyj komunistycznych, policja dokonała znów szeregu aresztowań i rewizyj. Aresztowanych komunistów osadzono w obozie koncentracyjnym w miejscowości Worniaich.

### Odwet komunistów litewskich.

Z pogranicza litewskiego donoszą:

Komuniści litewscy w odwet za rozstrzelanie czterech ich przywódców coraz bezczelniejsej urządzają demonstracje. Napadanie i strzelanie w noc do patrolujących ulice Kowna żołnierzy powtarza się coraz częściej. Przed paru dniami bojówka komunistyczna ostrzelała na przedmieściu Kowna w Szańceach patrol wojskowy, przy czem jeden z żołnierzy został ranny. W noc zaś 1 stycznia r. b. wyszli na dachu sejmu litewskiego — sztandar komunistyczny, oraz zasypali ulice odezwami. (x)

### Plaga wilków na pograniczu litewskim.

Z pogranicza litewskiego donoszą:

Na pograniczu litewskim w ostatnich czasach pojawiła się znaczna ilość wilków. (x)

## Zadania polityki polskiej w 1927 roku.

(Głosy prasy.)

W numerach noworocznych praca omawia zadanie, które czeka Polskę w Nowym Roku. Wszystkie pisma kierunku narodowego stwierdzają, że w roku tym czekają nas wielkie trudności, które musimy przezwyciężyć. Trudności te zostawia nam w dziedzictwie rok 1926.

Prof. Roman Rybarski w „Gazecie Warszawskiej Porannej” pisze:

Niemal chyba człowieka, który umie chłodno patrzeć na to, co było, by naprawdę cieszył się z r. 1926, jako szczęśliwego dla Polski. Trudno by było zrobić bolesniejsze zestawienie, jak, porównać zapowiedzi rzucone w czasie przewrotu, z tem, co jest obecnie. Dzisiaj już niemal nikt nie jest zadowolony.

Nie czas jednak na rekryminacje. Nie potrzeba stwierdzać rzeczy, powszechnie znanych, i zamiast wyrażać pobożne nadzieje, by w Polsce działo się lepiej z nowym rokiem, zdajmy sobie sprawę z niebezpieczeństw, które nam zagrażają, które będziemy musieli zwalczyć. Najważniejszym z nich jest ofensywa niemiecka na nasze granice zachodnie. Rozpoczęły się już pierwsze ataki — od kanonady pacyfistycznej. Z różnych stron zjawiają się głosy niemieckie równocześnie z Berlina i Wiednia — że Polska powinna oddać tak zw. korytarz pomorski, w interesie pokoju i porozumienia z Niemcami.

Prawdopodobnie jednak Niemcom chodzi o co innego — o oswojenie opinii europejskiej z ich zamachem, o przyzwyczajenie jej do tego, że kwestja granic Polski może być uważana za owarłą.

Jeżeli dzisiaj Niemcy wysuwają śmiało swoje dążenia, to nie tylko dlatego, że przygotowały sobie odpowiedni grunt na terenie międzynarodowym. Liczą oni na to, że Polska popadnie w trudności wewnętrzne, które skrepiją jej swobodę ruchów. Niemcy od chwili przewrotu majowego stanęły wyraźnie po stronie jego twórców. Czy oczekiwały one, że ten przewrót zmocni Polskę? Spodziewały się, że Polska popadnie w stan chaosu, w stan wrzenia, z którego łatwo nie wybrnie. Oczekują wciąż, że Polska wplące się w jakąś awanturę wschodnią, która ułatwi im przeprowadzenie operacji na zachodnich granicach Polski.

Na szczęście oczekiwania niemieckie nie sprawdziły się wierzmy, że się nie sprawdzają, jednak nad życiem naszym wewnętrznym gromadzą się chmury.

Drożyzna nie jest opanowana. Wśród pracownikóv państwowych,

np. kolejowych, szerzy się niebezpieczne wrzenie. Masy są rozgorzzone, bo ludzono je lekomyślnie różnymi obietnicami. Agitacja wyrotowa prowadzona jest systematycznie. Równocześnie śmiešno zatargi z Sejmem, sprawa dekretów prasowych, które przedewszystkiem zajmują opinię publiczną, nie mogły się przyczynić do ugruntowania powagi rządu. Gdy dołączy się do tego poczucie niepewności co do naszego ustroju, do planów politycznych, nawet na najbliższą przyszłość, wytwarza się atmosfera, która nie sprzyja prawidłowemu rozwojowi państwa.

To wszystko jest dziedzictwem roku 1926. Będzie musiał sobie z nim radzić rok 1927. By jego bilan był lepszy, jedno jest rzeczą konieczną: inną musi być nasza polityka zewnętrzna i wewnętrzna. Znadto dużo popelniono błędów, zbyt wiele zamierzano pomyślnych okazji, byśmy mogli nadal brnąć po tej drodze.

P. Stronki w „Warszawiance” przytacza szereg zdarzeń z roku ubiegłego, które zawieszają nad naszym narodem pytanie: „Quo vadis”.

Tylko ludzie bardzo lekomyślni mogliby nie odczuwać zupełnie wyjątkowego napętu w biegu zdarzeń obecnej chwili, natomiast Państwa i nazwaną. I przestępować próg Roku 1927 bez świętej grozy pełnego powagi i troski pytania:

— Quo Vadis?

W dziedzinie polityki zagranicznej jesteśmy świadomi sukcesów dyplomatycznych Niemiec.

W rok 1927 wchodził, na to oczu zamykając niepodobna, wśród szerszego niewdzięcznego przez Niemcy w całym świecie pomruku: — Niemożliwy Korytarz! Polska musi wejść w rok 1927 ze słowami warunków Pokoju orędzia Prezydenta Wilsona z 8-go stycznia 1918 i uchwały Prezesów Rządów Anglii, Francji i Włoch w Wersalu 3-go czerwca 1918:

— Wolny i pewny dostęp Polski do morza!

Kto mówił: naruszenie granic Polski, mówił: wojna.

Nad głowa każdego z kierownikóv polityki europejskiej, przywykających oczy na to lekomyślnie przygotowywanie nowej zawieruchy, unosi się u progu Roku 1927 pytanie:

— Quo Vadis?

W polityce wewnętrznej — niejasność i niepewność: Dokonał się u nas, wewnątrz Państwa, w maju r. 1926, przewrót, który wstrząsnął prawem, konstytucją, przysięgą, najgłębszymi pojęciami dusz ludzkich.

Zmiany są ogromne. Ale w czem? Na stanowiskach państwowych.

— Ale dobrze, był przewrót, są zmiany, lecz po co?

W dziedzinie gospodarczej, przy sprzyjających okolicznościach, widać usiłowania rzetelne i owocne, choć jeszcze nie rozstrzygające.

— Ale w dziedzinie całokształtu ustroju i życia państwowego zupełna niejasność i niepewność. Trochę nikłych zmian Konstytucji, trochę niepoważnych przekomunikacji z Ciągami Ustawodawczymi, trochę tajemniczych pogłoszek na szerokim rozpięciu młodzieży p. Meysztowiczem i p. Moraczewskim. Mle są te igraszki ale tu chodzi o życie Państwa.

Kraj nie wie i zagranica nie wie, ku czemu Polska idzie, i dlatego, u progu r. 1927 w naszym życiu, zewsząd brzmi pytanie:

— Quo Vadis?

Praca nad pokonaniem piętrzących się trudności będzie wymagała wielkiego wysiłku narodowego:

Pod grozą zagłady nie wolno zaniechać wysiłków, by w oblęzku niebezpieczeństw naród polski nie był ławicą piasku miotanego podmuchami, ale zwartą i świadomą siłą, w dobre wielkiej przełomu nie tylko naszych ale europejskich i światowych, które i nad naszym narodem zawieszają pytanie:

— Quo Vadis?

„Rzezpospolita“ widzi jedynie zbawianą i realną siłę w konsolidacji narodu.

Na progu nowego roku kalendarzowego stajemy, zadając sobie przedewszystkiem pytanie, czy obóz, który powstał z przewrotu majowego i sprawuje dzisiaj władzę w państwie, zdaje sobie sprawę z obecnego położenia Polski i czy na wszystkie niebezpieczeństwa dostatecznie jest przygotowany? pytanie to dzisiaj domiňuje nad wszystkim innym wiąże się bowiem z niem ściśle cała nasza najbliższa przyszłość i bezpieczeństwo państwa.

Ciężkie czekają nas przeprowadzenia. Musimy być przygotowani na najgorsze, bo tylko w ten sposób możemy dać sobie skutecznie radę ze zbliżającymi się niebezpieczeństwami. Musimy obudzić w sobie głęboką i hartowaną wiarę w siły własne, zdobyć się na największy wysiłek nam dostępny, jako narodowi, a przedewszystkiem przeprowadzić corychlej ostateczną konsolidację narodu. W konsolidacji tej bowiem leży dzisiaj jedyne zbawienie i realna siła. Jeśli poczujemy się znova razem, jednako myślący, do jednego zmierzający celu, oprzemy się skutecznie wszelkim przeciwnościom losu.

Jesteśmy zdania, że konsolidacja ta w ciągu najbliższych miesięcy w kraju naszym nastąpi. Konsolidacja ta poczyniła poważnie bardzo postępy już na schyłku ubiegłego roku. I to jest na wet jedyna bodaj aktywna porożycia w naszym bilansie zesłorocznym Naród się zbiera, skupia siły, liczy, waży, myśli, w ogniu walk tępeją charakter, dojrzewa idea.

Rok bieżący pod tym względem zarysowuje horoskopy dla nas naprawdę pomyślne.

## Uroczystości patronów młodzieży w Rzymie.

Z rzeji dwóchsetnej rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki i Alojzego Gonzagi przybyła do Rzymu młodzież z całego świata. Nietylko tam słyszało się się różnorodną mowę, znamionującą rozmaite narodowości, lecz także widzieć można było przedstawicieli wszystkich ras, którzy przyjechali złożyć hołd swoim patronom.

Młodzież polska dość licznie przybyła do Rzymu, powitana na dworcu przez Kolonję polską. Na szczególne wyróżnienie zasługują wychowankowie ks. Kuznowicza T. J. z Krakowa, którzy przybyli z orkiestra, przywoząc z sobą nawet choinkę. Gdyby ich nie było, to dużo straciłaby na efekcie zewnętrznym cała polska pielgrzymka. Przybyła też grupa polskiej młodzieży z Wilna, zorganizowana i wysłana do Rzymu głównie staraniem O.O. Jezuitów.

Polacy, mając swego Świętego Stanisława, na cześć Jego odprawiali rozmaite nabożeństwa, które nabierały więcej charakteru rodzinnego, skoro słyszało się melodyje naszych kolend. Grupą ta zainteresował się Komitet główny w Rzymie, składający się z Włochów, i prosił ją o granie we wszystkich pochodach religijnych.

Pierwszy dzień zszedł na zwiedzaniu bazyliki św. Piotra i wzgórza Janiculum. Drugiego dnia w absydzie bazyliki św. Piotra Mszę św. o godz. 8 celebrował ks. kard. Kakowski. Następnie wiedziano Lateran, Muzeum Laterańskie i tamże będące Muzeum misyjne, przeniesione z Watykanu. Z nastaniem nocy, tegoż dnia, w „Ospizio Polacco“ staropolskim zwyczajem urządzili SS. Nazare-

tanki, dla grupy ks. Kuznowicza, wieczór wigilijny. Wieczór, tak drogi każdemu polskiemu sercu, rozpoczął ks. arcyb. Dubowski mową, witając młodzież serdecznie. W odpowiedzi serdecznie podziękował ks. arcybiskupowi ks. Kuznowicz i zwrócił się do młodzieży m. i. w te słowa: „...niejeden z was tęskni wzrok posyła na północ, niejeden z was sercem i duszą w naszej Polsce, ale pamiętajcie, że ofiarą swą spełniliście należny Polakom obowiązek—oddając hołd wielkiemu Polakowi—św. Stanisławowi Kostce”. Nastąpiło łamanie się oplatkiem. Po wieczery, przeplatanej śpiewem i muzyką, zabrał głos jeszcze raz ks. arcyb. Dubowski, prosząc o modlitwę na intencję tych Polaków, którzy znoszą jarzmo bolszewickie i którzy coraz mniej mają kapłanów.

O godz. 10 tego wieczoru na sali „Sw. Marty“ przy Watykanie zebrała się cała Kolonja polka. Pod Krucyfiksem i portretami św. św. Piotra i Pawła ustawiono sztandary polskie, i błyszczał, może pierwszy raz w tem miesiącu, w świetle lamp Orzeł Polski, osadzony na drzewcu sztandaru.

Wśród na salę ks. kard. Kakowski, witany owacyjnie przez młodzież. „Stanął obok sztandarów i począł mówić o znaczeniu pobytu młodzieży w Rzymie, gdzie tyle tysięcy męczenników oddało swe życie za Chrystusa, gdzie jest grób księcia apostołów—św. Piotra i apostoła narodów—św. Pawła, gdzie męszka, sercem nam, Polakom, szczególnie oddany, Ojciec święty, gdzie żył światobliwie i umarł św. Stanisław. „Tu, patrząc na rumowiska świętości pogańskiej Romy, mówił ks. Kardynał—jak również na ową skałę Piotrową, granitową, niewzruszoną, ugruntyjcie ducha religijnego—ducha czynu, którego nam tak bardzo brak w obecnej Polsce“.

Następnie ks. Kardynał wzniósł okrzyk na cześć ambasady polskiej przy Watykanie—orkiestra odegrała hymn narodowy „Jeszcze Polska“... Następnie przemawiali krótko: jeden z poselstwa przy Kwirynale i ks. pr. de Ville z Warszawy, dziękując ks. Kardynałowi za przyjazd i uświetnienie pielgrzymki polskiej. Wreszcie ktoś z młodzieży, po skńczonych przemówieniach, w czasie łamania się oplatkiem wzniósł okrzyk: Niech żyje Papież Pius XII! Wiatom nie było końca, a orkiestra „chłopów ks. Kuznowicza“ zagrała marsza papieskiego.

O północy w kościele polskim św. Stanisława Biskupa celebrował Pasterkę ks. kard. Kakowski. Kolendy na chórze wykonała orkiestra orkiestra młodzieży polskiej. Kazanie serdeczne, po Mszy św., wygłosił ks. Wróblewski.

## Z sali odczytowej.

„Katolicyzm prawosławie i unja“.

Sobotni, trzeci z kolei odczyt księdza unickiego Włodzimierza Lesnobrodzkiego nt. „Katolicyzm, prawosławie i unja“ był niejako streszczeniem poprzednio już wygłoszonych wykładów.

Prelegent rozpoczął swoje wywody od słów znakomitego filozofa rosyjskiego W. Solowjewa o stosunku wzajemnym kościołów, mianowicie że „otehłań dzielca obecnie kościoły, przez ludzi została utworzona, przeto w ludzkiej jest mocy ją zapsać“. Cały odczyt ks. Lesnobrodzkiego był też rozwinięciem powyższych słów. Prelegent podkreślił niepopzytą moc stolicy Apostolskiej, jako chronicielki czystości wiary Chrystusowej i świętej tradycji, wykazując jednosc i powszechnosc kościoła katolickiego, w stosunku do którego kościół wschodni jest synem marnotrawnym, który wcześniej lub później wróci na łono Matki — Kościoła Katolickiego.

Tymczasem oficjalni obrońcy prawosławia, obłudnie mówiąc i modląc się o połączenie kościołów, sofistycznie i faryzeuszowsko, nie przebiegające w środkach polemicznych, wbrew prawu Boskiemu i zdrowemu rozsądkowi, jątżrzą i pogłębiają rozłam, starając się podważyć Opokę Piotrową, niebaczni na to, że sam kościół wschodni, od chwili odłączenia się od wspólnego pnia, skostniał i przypomina uschłą gałąź. Mówiąc o dziejach unji na ziemiach polskich, ks. prelegent, podniósł ogromne znaczenie kulturalno-apołečne unji na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej, które się objawiło wkrótce po zawarciu unji w Brześciu; tradycję katolicką ludności naszych kresów, która została przypieczątowana męczęństwem Bl. Andrzeja Boboli i przedładowaniami unióv; wreszcie, wyjątkową tolerancyjność w dawnej i odródnionej Polsce, która bynajmniej nie dąży do zlatynizowania bli spolonizowania swych braci obrządku wschodniego.

Ks. Lesnobrodzki zakończył swój odczyt życzeniem, by w nowym roku, święta idea przywierza i połączenia się kościołów uzyskała nowe zastępy niustraszonych szermierzy. (o)



# Zjazd nauczycielstwa chrześcijańsko-narodowego.

W niedzielę 2 stycznia r. b. obradował Zjazd Walny Okręgowy członków Stow. Chrz.-Nar. Naucz. Szkół Powszechnych w Sali S. U. P., na który się zjechało kilkadziesiąt delegatów z różnych stron Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

Obrady poprzedziło uroczyste nabożeństwo na intencję Stowarzyszenia w Katedrze, które odprawił ks. prałat Jan Sadowski. Na nabożeństwie obecni byli: J. E. ks. Arcybiskup, przedstawiciele władz szkolnych i licznie zgromadzone nauczycielstwo. Arcepastierz w gorących i serdecznych słowach podniósł odpowiedzialność i szczytność pracy ideowej nauczycielstwa, zrzeszonego w Stowarzyszeniu Chrześcijańsko-Narodowym, wytrwale bojującego prawdą a pracą pod sztandarem, na którym wypisane jest święte hasło: „Bóg i Ojczyzna“.

Otworzył Zjazd pozdrowieniem tradycyjnym „Niech będzie pochwalony“, p. Prezes Antusiewicz, po czym ukonstytuowało się prezydium Zjazdu w osobach: p. prezesa R. Antusiewicza (przewodniczącego), p. dyr. Muchlińskiej i delegatów Centrali Warszawskiej p. p. Gładysza i Barlika. Rozpoczęły się powitania Zjazdu przez przedstawicieli władz i organizacji społecznych. J. E. ks. Arcybiskup, nawiązując do słów Pisma św. „A kto by czynił i nauczał, ten wielkim będzie w Królestwie Niebieskim“ mówił o doniosłości posłannictwa nauczyciela, nawołując do zdecydowanego głoszenia swoich katolickich i narodowych przekonań wszędzie i wobec w wszystkich, śmiało słowem i czynem. Następnie witał Zjazd w imieniu p. Kuratora O. S. W. p. dr. S. Stętkiewicza, naocześnie wzywał szkół powszechnych, podkreślając, iż Stowarzyszenie Chrz.-Nar. Naucz. Szk. Powsz. chlubi się zapisało w dziejach rozwoju szkolnictwa na naszych kresach, zawsze będąc czynnikiem lojalnym wobec państwowości polskiej. P. Barlik, przedstawiciel Koła Poznańskiego, witał Zjazd kresowych nauczycieli, obrazując pracę na kresach Zachodnich, dokonaną przez Stowarzyszenie Chrz.-Nar. Nauczycielstwa w walce z zalewem germanizmu, pracą krzepiącą i budzącą ducha, przyczyną podkreślił szczególną rolę Kościoła w dziele odrodzenia ducha i myśli polskiej na zachodniej rubieży.

Dalej przemawiali: sekretarz generalny S. M. P. ks. Fr. Kafarski, pp. Eymontt i Kaźmierowski w imieniu władz szkolnych, p. dyr. Muchlińska, p. Plewako w imieniu „Odrodzenia“ i inni. Wszystkie przemówienia cechowała wyraźnie podkreślona łączność ideowa i wielkie uznanie dla pracy naszego nauczyciela.

Przedpołudniowe posiedzenie zakończył b. interesujący i przeze swą wypowiedź zarysujący p. K. Skupa referat n. t. „Kulturalno-oświatowa praca nauczyciela poza szkołą“, w którym referent dosadnie odmalował trudności i cechy pracy oświatowej pozaszkolnej na wsi i rolę w niej nauczyciela. Referent szczególnie podkreślił konieczność współpracy z pokrewnymi ideowo organizacjami oświatowo-wychowawczymi, jak: „Sokół“, harcerstwo, polska Macierz Szkolna i Stowarzyszenia Mł. Pol. Mówiąc o przysposobieniu wojskowym młodzieży, referent zaznaczył, że tylko w powyższych organizacjach przysposobienie wojskowe jest odpowiednio potraktowane, budując zdrowie ciała na zdrowych zasadach narodowych i katolickich ducha. W tym też

### „ŻYCIE PRAKTYCZNE“

co dwa tygodnie bogato ilustrowana książeczka w pięknej estereobarwnej okładce

JUŻ WYSZŁY Z DRUKU:

**„Przystawki gorące“**

**„Ozdoby choinkowe“**

**„Potrawy wigilijne“**

**„Wzorowa pani domu“**

**„Zimne przekąski“**

**„Odnawianie mieszkań i porządky domowe“**

**„Kuchnia dziecięca“**

W „Nasze ogródk“ (książeczka mleśniczej ogrodu), „Jak samej naszy bieliśnie“, 100 potraw pastych i jaskich, „Jak utrzymać przywołanie świecą rodzią za 200 zł. miesięcznie“, „Fryzjeryka sama dla siebie“ (biurowa wiosna i modne uoszenia), „Rośliny i kwiaty pokojowe i ich pielęgnowanie“ (ogród w pokoju), „Najmodniejsze szale“ (podręcznik roboty sztytkowej), „Co robić, by zachować młody wygląd do późnego wieku“, „Moja ranna gimnastyka i inne, Wydawca: Tow. Wydawnicze „Błuszcz“, Warszawa, Krak. Przedm. 99. Cena w prenumeracie kwartalnej za 6 zeszytów — 7 zł. Pojedynczy zeszyt 1 zł. 50 gr. Do nabycia w księgarniach, księgach Tow. „Ruch“ i w Adm. „Błuszcz“. Prenumeratę przyjmuje Adm. „Życie Praktyczne“, Warszawa, Krak. Przedm. 99 względnie może być przekazana pocztą na konto P. K. O. 170.

Wysyłka pojedynczych książek tylko po nadesłaniu należytości oraz 60 gr. na koszty przesyłki.

sensie Zjazd uchwaślił jednogłośnie odpowiednią rezolucję. Posiedzenie popołudniowe było całkowicie poświęcone sprawozdaniom z działalności Zarządu Okręgu. Stowarzyszenie, obecnie liczy przeszło 300 członków, zorganizowanych w 14 szkołach, przyczem należy podkreślić ideową i moralną rolę podlegającą Stowarzyszenia, dzięki której zauważa się ogólne ożywienie nauczycielstwa szkół powszechnych do Stow. Chrz.-Nar. i nawet przejścia ze Związku do Stowarzyszenia całych kół (jak to miało miejsce w Narwiłskich). W ożywionej dyskusji dużo debatowano nad sprawami kwalifikacyjnymi, domu zdrowia „Modrzewie“ w Zakopanem, akcji przeciw „hurtkom“ na wsi i inn. W wyniku dyskusji udzielono Zarządowi absoltorium i wskutek rezygnacji dotychczasowego prezesa p. Antusiewicza i całego kompletu Zarządu przystąpiono do wyborów nowego Zarządu, zaproponowanego przez Zarząd ustępujący. Wybrano przez ak-

mację na prezesa p. Antoniego Romanowskiego i na wice-prezesa p. Edwarda Wojewódzkiego. W skład nowego Zarządu pozatem weszli: G. Malawko, K. Skup, B. Tokaj, A. Głęboczi, M. Bartoszewiczówna, T. Zielenkówna, W. Anziewiczówna, J. Iwaszkiewiczówna, Cz. Kupiec, M. Staniewiczówna, H. Tyszkówna, M. Roubianka, Frydówna, Jodkówna, Adamowiczówna i ks. Juniewicz. Pozatem wybrano Komisję Rewizyjną w składzie 3 osób i 6-ciu delegatów na wany Zjazd Stowarzyszenia w Warszawie.

Szereg serdecznych przemówień, wiernie odbijających nastroj Zjazdu, wygłoszonych przez ustępującego, wskutek choroby długoletniego prezesa p. Antusiewicza, p. delegata Gładysza i p. A. Romanowskiego, zamknął obrady Zjazdu.

Bezpośrednio potem, resztę wieczoru spędzili członkowie Zjazdu w nader miłym nastroju na choince w seminarjum żeńskim im. królowej Jadwigi.

# KRONIKA.

## Strajk w gazowni.

Wczoraj zrana w gazowni Wileńskiej wybuchł strajk. Porzucilo pracę około 20 robotników.

Od kilkunastu dni w gazowni trwał zatarg, na tenże żąda robotnicy podwyższenia im poborów o 20 proc.

## Wiadomości kościelne.

— Z życia unickiego. Duchowny unicki Bazyli Hapanowicz po powrocie z Wolkowskiej złożył raport w Kurji Biskupiej, oznajmiając, iż wkrótce przejdzie na obrządek słowiański 11 parafji prawosławnych. (p)

## Z miasta.

— Nowy Rok w Pałacu Reprezentacyjnym Rzeczypospolitej. W dn. 1 stycznia o godz. 1-ej po południu Pan Wojewoda, Władysław Raczkiewicz, przyjmował w pałacu reprezentacyjnym osoby, które zgłosiły dla złożenia na jego ręce życzeń Noworocznych dla Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu, oraz te osoby, które składały życzenia osobistej Panu Wojewodzie.

O oznaczonej godzinie zebrał się w pałacu szefowie wszystkich lokalnych władz i urzędów państwowych, jak cywilnych, t. k i wojskowych. A więc przybyli pp. Prezesowie oraz Prokuratorowie Sądu Apelacyjnego i Okręgowego, Pre-

nym, grupka komsomołków w liczbie około 50 osób usiłowała urządzić manifestację, jako protest przeciwko wydaniu przez władze rozporządzenia, zakazującego młodzieży brania udziału w zebraniach politycznych. Demonstrantów policja rozprężyła, aresztowując 11 opornych, a między nimi Izraela Winocińskiego, trzymającego placchę czerwona, na której były wypisane hasła, jak: „przec z rządem faszystowskim“ i „wojna wojnie“. Pozatem komsomołowie rozznili kilkanaście odesz.

## Sprawy akademickie.

— Zebranie organizacyjne Koła Przyjaciół Akademika Polskiego. Dnia 4-go stycznia r. b. odbędzie się o godz. 17 min. 30 w wielkiej sali województwa (Marji Magdaleny 2) zebranie organizacyjne Koła Przyjaciół Akademika Polskiego, nad którym protektorat honorowy przyjął p. wojewoda Władysław Raczkiewicz.

Koło powyższe będzie miało na celu przedewszystkiem opiekę nad młodzieżą wileńską, studującą poza Wilnem.

Ze względu na doniosłość sprawy, organizatorowie wzywają wszystkich sympatyków do jak-najliczniejszego udziału w zebraniu.

## Handel i przemysł.

— Ożywienie w przemyśle drzewnym. W ostatnich czasach wobec ustalenia się unas sanny wzrosła eksploatacja lasów. Eksploatacja się najwięcej papierów, na którą cena nieznacznie opada. Również ożywił się eksport osiki zaparkowej. Papierówka natomiast osikowa nie jest poszukiwaną. (x)

## Sprawy szkolne.

— Jasełka. Przedszkole Pol. Mac. Szk. im. Sienkiewicza urządziło dn. 6 stycznia o godz. 4-tej po południu w sali Gim. in. Lelwela (Mickiewicza 38) Jasełka i loteryj i zabawę dla dźiatwy w wieku przedszkolnym. Zarząd Koła P. M. S. im. Sienkiewicza uprasza niniejszem o jaknajliczniejszą przybycie rodziców ze swoimi miłusińskimi na to miłe popołudnie.

## Z życia stowarzyszeń.

— Ze Stow. Młod. im. Staszycy. W dniu 5 stycznia 1927 r. o godzinie 7 $\frac{1}{2}$  wiecz. w lokalu seminarium nauczycielskiego przy ul. Ostrobramskiej 29 odbędzie się wieczornica Święteczna Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Rzemieślniczej im. Stanisława Staszica.

## Wstęp za zaproszeniami i za rekomendacją członków.

## Sprawy miejskie.

— Wydział Elektryczny komunikuje, że dnia 5 stycznia 1927 r. we środę prąd zmienny będzie wyłączony w mieście od godziny 10-ej rano do godz. 13-ej po południu.

— Budowa nowej oranżerii miejskiej. Wydział ziemni miejskiej Magistratu m. Wilna wniósł do preliminarza na rok 1927 y 17000 zł. na budowę nowej oranżerii na Kopianicy oraz 2.500 zł. na kupno kotła zapasowego dla wodnego ogrzewania inspektów. W ten sposób kosztorys na kupno tego kotła będzie wnieiony do preliminarza już paraz trzeci, gdyż od roku 1925 komisja finansowa stale go skreśla. Kocioł ten jednak bardzo jest potrzebny, gdyż stary w każdej chwili może ulec pęknięciu i zalać w ciągu kilku minut wszystkie rośliny w inspektach.

## Sprawy administracyjne.

— Przemeldowanie mieszkańców. Dnia 5 b. m. do przemeldowywania zgłaszają się: Komisarjat I — Szpitalna 18 (Jatkowa 12) Rudnicka 1, 5, 9/11, 12, 15 (Jatkowa 8) 23, 25 (Szpitalna 20). Komisarjat II — Staro-Grodzińska 4, 7, 7-b, 9 (Domy Klimaszew-

skiego i Sakardorki) 9-b, 14, 16; Stalowa od Nr. 1 — 13 włącznie; Ważwozy 4, 6, 9, 11, 13 i 14.

Komisariat III — Śniadeckich 2, 4, 6; Mickiewicza 11 a; Mostowa 10, 12, 14; Orzeszkowej 7.

Komisariat IV — Chmielna 2, 4, 10, 14, 7, 13; Dzielna 20, 86, 36-b; Graniczna 40, 48, 50; Dzielna — cegielnia.

Komisariat V — Nowogrodzka 46, 48, 52, 56, 56-a, 58, 60, 62, 101. Cechowa — prawa strona za wyjątkiem Nr. 3, 9, 11; Stronacki zaulek cały za wyjątkiem Nr. 15 i 17.

Komisariat VI — Antokolska NrNr parzyste od 86 do 92 (x)

## Sprawy litewskie.

— Zatwierdzenie konfiskaty. Wileński Sąd Okręgowy w dniu 24 grudnia 1926 r. zatwierdził areszt, nałożony na 46 numer litewskiego pisma „Kielias“. (p)

## Sport.

— Zarząd Sekcji Narciarskiej Akademickiego Związku Sportowego w Wilnie zawiadamia, iż w dniu 9-go stycznia r. b. organizuje pierwsze w sezonie propagandowe zawody narciarskie dostępne dla członków wszystkich towarzyszt sportowych oraz niestowarzyszonych.

Na program zawodów składają się: biegi wprawnych — 8 km., początkujących — 6 km., młodziezych (uczni od lat 16 do 18) — 4 km., to samo dla pań.

Miejscem zawodów będą wzgórza Antokolskie przy ul. Holenderia, za gmachem budującej się Szkoły Technicznej. Początek zawodów o godzinie 11-ej. Zgłoszenia zawodników do dnia 7-go stycznia r. b. w Sekretarjacie A.Z.S. Bakszta 11.

## Teatr, muzyka i sztuka.

— Reduta na Populancie. Dziś i jutro komedia Fredry (syna) „Oj młody, młody“, w opracowaniu Zespołu Reduty.

— Dziejniejsza premiera w Teatrze Polskim. Dziś na repertuar Teatru Polskiego wchodzi amerykańska komedia Mongomery'ego „Tajemnica powodzenia“. Autor w dosadny sposób wskazuje widzom że by zdobyć powodzenie w życiu, należy tylko postać jego tajemnicę. Tajemnicą ta jest bardzo nieskomplikowana i dla każdego dostępna czy to w Ameryce czy to na naszym kontynencie, a kto chce zdobyć ją poglądowo niech się połatyguje do Teatru Polskiego a nasi artyści wytlomaczą mu to w zupełności. Jutro „Tajemnica powodzenia“.

— Popołudniówka czwartkowa. We czwartek, jako w dzień Trzech Króli grana będzie po raz ostatni w sezonie krotoczwila W. Rapackiego „Ja tu rządzą“. W akcie II — rewja taneczna.

— Premiera następna. Zespół Teatru Polskiego przystąpił do prób z sensorycznej sztuki „Proboszcz wśród bogaczy“.

— Koncert który miał się odbyć w Domu Sodalicyjnym w dniu 12 grudnia 1926 r. odbędzie się 6 stycznia 1927 r. 9550

## Różne.

— Podziękowanie. Bratnia Pomoc oraz Komitet Rodz. szk. powsz. Nr. 1 w N.-Wilejce składa podziękowanie Wiel. Ks. Prob. J. Eydziatowiczowi oraz Wiel. Ks. Prof. Juniewiczowi za nadesłanie 118 zł. 26 gr. ze zbiorów kościelnej dla dzieci najbiedniejszych.

## Z Reduty.

„Oj, młody, młody!“ komedia hr. Fredry syna (w opracowaniu Reduty).

Nie wiem czemu zapragnęła Reduta stara, wesola, swojska komedja hr. Fredry syna, który przed wielu laty tak poczciwie bawił nas ze sceny — zmodernizować? Czemu to Fredro do-

stąpił tego wątpliwego zaszczytu, gdy Baluckiego np. „Domowi Otwartemu“ zachowano całą jego woli myszki i wystawiono w Reducie stylowo i pietyzmem winnym sztukom o dostojny, półwieczny okres dźwigają na swym grzbiecie.

Nie powiem by to zmodernizowanie wyszło komedji na dobre i nie wiem czyby spokojnie zapatrywał się na ten zamach na jego twórczość autor, gdyby żył jeszcze. Ze przekształcono w sztukę to i owo, że włożono stroje współczesne—to jeszcze charakteru sztuki nie zmienia jak i nie przystosowuje do czasów obecnych, typów mieszkańców wsi czy miasta z przed 40, 50 lat, od których jednak typy współczesnych nam ludzi nieco odbiegły. Wygląda to tak jak sześćdziesięcioletnia dama która raptem obcina sobie włosy à la garçonne, wkłada krótką sukienkę i wyobraza sobie, że podobna jest kubek w kubek do swej 16 letniej wnuczki. Lecz kwitującą tych reformatorskich prób jest przeróbka ostatniej sceny 4-go aktu. Ludzie zdziwieni pytali się—co to jest? Robienie nastroju? w tej poczciwej komedji z czasów gdy to słowo jeszcze nawet nie istniało? W jakim celu? Trawestacja ostatniej sceny „Wesela“ Wypiańskiego? Cui bono? Bo i słonec zachodzi raptem purpurowo, wszyscy zebrani we dworze na coś zda się w napięciu oczekują (na Józia Wirczkiego) a zaniepokojony o jedynącójkę gospodarza zany pan Odyński zaczyna ni stąd ni zowąd wierszem gadać o tem, żeby „siódła konia“ by się romansowy Józio jak najprędzej wynosił z powrotem na „krakowskie błonia“. Robi to wszystko komizne wrażenie, jakby szopki. Ha, okres mamy właśnie poświątęteczny, jasełkowy, snadź to k woli temu, bo inaczej sobie onej parodji wytłumaczyć nie sposób.

Graco „Oj młody, młody!“ — z niezłym rozumem i w czasie wyróżnili się grający role: p. Noriskiej (zawsze pełna smaku p. Kosowska) doktora, Odyńskiego (p. Chmielewski), gajowego (p. Hajduka) nauczyciela i jego żony, oraz małej służącej gajowego Pan Zawistowski jest za drobny, za mały, wygląda za dziecinia na pełnego temperamentu, szczerzącego spustoszenia we fraucymrze Józia.

Mimo wyżej wspomnianych przeróbek i dodatków — publiczność bawiła się doskonale i śmiała do rozpuku—ale w tem już zapewne zasługa hr. Fredry syna.

Pilawa.

## Z KRAJU.

### Aresztowanie niebezpiecznego bandyty litewskiego pod Olkienikami.

Onegdaj na pograniczu litewskim policja aresztowała we wsi Puszkarnia, od 2 lat poszukiwanego niebezpiecznego bandytę — Antoniego Borisa. Boris zorganizowywał na terenie Litwy, pod okiem i przy poparciu szwajców bandę, urządził częste wypadki na teren polski. Na siumieniu jego leży cały szereg morderstw i rabunków. Obecnie również, chcąc dokonać nowego napadu, przeszedł w celach wywiadu przez granicę, lecz tym razem niefortunnie, gdyż wpadł w ręce policji.

### Ofiary

Klimentowski Maciejewscy zamiast wienca na trumnę s. p. Aleksandra Klimentowskiego 25 zł. na Polską Macierz Szkolną

W Nr. 298 w rubryce ofiar na Złobek Im. Marji powinno być Aurelja i Stefan Janowskiej 5 zł. w Nr. 1 w Dziale ofiar: dla najbiedniejszych powinno być Władysław Czerniewski 10 zł.

## Fr. Gerstaecker.

### Dziwna historia.

Z niem. tłum. J. O.

Wies, otulona mglistą zasnłą znacieznie bliżej się znajdowała niżeli Arnold, sądząc z odgłosu pękniętego dzwonu pierwotnie przypuszczał. Po kilku minutach minęli bramę i stary mur, okalający wieś. Szli obok siebie drogą wioskową. Gertruda ze spuszczonymi skromnie oczyma wodła gościa ku domostwu ojca swego.

Uwagę Arnolda zwrócił na siebie przedewszystkiem mieszkañcy wsi, którzy przechodzili mimo w milczeniu, jak cienie, nie podrozwijszy przybyszowi Imieniem Bożem, jak to powszechnie przyjęte jest w południowych, katolickich Niemczech. Dziwnie też wyglądały stare domy, z wysokimi szczytami, kryte słomą. Mimo iż była to niedziela, okna były nieprzetarte, okragłe ich szyby bądź zgasze, matowe, bądź też mieniące się kolorami tęczy. Gdzie niedziela tylko otworzono lufek, z którego wyglądały, bądź to uśmiechnięte twarzyczki dziewczęce, bądź też poważne matrony. Odmianym

niż w innych, sąsiednich wsiach był też ubiór tutejszych mieszkańców. Przymet ta dziwna, przyniatająca cisza... wszystko to przejęło Arnolda jakimś niewytłumaczonym niepokojem.

— Czy to we wsi waszej taki zwyczaj panuje obehodzić niedzieli milczeniem—spytal on swej towarzyszki—gdźby tu i ówdzie nie zaszczał pies, lub zapiał kogut, możaby sądzić, że cała wieś wymarła.

— Czas teraz obiadowy — odparła Gertruda — więc ludzie nie skorzy są do pogawędki; zato dziś wieczorem sami zabaciecie, jak głośno potrafimy weselić się.

No, chwalić Boga — rzekł Arnold — przynajmniej widzę bawiacę się na ulicy dzieci, a to poczynałem już przypuszczać, że się znajduję w jakimś zakłętym miejscu.

Oto i dom mojego ojca — przerwała Gertruda.

— Ale, ale — zaśmiał się Arnold — gość niespodziany i to w porze obiadowej, nie zawsze jest mile widziany. Dlatego wskaz mi lepiej, drogę dzieci, drogę do gospody... zreszta, może i sam trafię... wiesz wasza pod tym względem zapewne nie różni się od innych: tuż przy kościele stoi

karczma i byle iść w kierunku dzwonnicy, to nie sposób zmilćci drogi.

— Zgadliście—odparła spokojnie Gertruda—gospoda nasza istotnie tuż przy kościele. Lecz w domu oczekują nas i niema obawy by was ojciec kwaśno przyjął. — Jak to powiadasz: „oczekują nas“? Aha; ciebie i twego Henryka?

Dziewczynna na razie nie odpowiedziała, tylko po chwili, zatrzymując się przed domem, nieco prowadził od innych, do którego wywrzdyli kamienna, kręte schody, szepnęła zaploniona.

— Tu mieszka, drogi panie, i jeżeli łaska wasza, wstąpcie pod dach mojego rodzica, który poczeka sobie za zaszczyt ugościć was przy swym stole.

Zanim Arnold zdążył coś odpowiedzieć, u góry otworzyły się drzwi, w których ukazał się Sołtys, jednocześnie z okna wyrzła jakkaś miła staruszka, serdecznie, skinięciem głowy zapraszając przybysza.

— Ależ Gertrudo — zawołał z lekkim wyrzutem ojciec — gdzieś tak długoż się zabawiła — potem zaś dądał z uśmiechem — patrzcie takiego ładnego chłopca sobie zlapała,

— Przepraszam najmocniej — począł ekskuzować się Arnold, ale mu stary przerwał dobrodusznie:

— Tylko bez tych ceregieli, zwłaszcza tu, na schodach. Chodźcie już prędzej do miay, bo jadenie wystygnie na nie.

— Ależ to przecie nie Henryk — zawołała nagle staruszka z okna — albowi nie mówiłam zawsze, że ten już więcej nie wróci?

— No, dobrze już, dobrze, matko — przerwał jej sołtys i podając szeroka swą dłoń przybyszowi — witam was—ręce — w Germelshausen, proszę w niskie prog... czem chaty bogata... resztę omówimy po obiedzie.

I nie dając malarzowi czasu na odpowiedź, ujął go silnie pod rękę i wprowadził do wazkiej sieni. Zaduż tu panował i półmrok, gdyż jedyne okienko, o szybach zmatowalych, ledwo trochę wpuszczało światła dziennego, przy którym spozstrzegł Arnold opadający ze ścian i sufitów tynek, w głębi zaś stare, nawpół spróchniałe schody widły na drugie piętro.

Gospodarz niedał jednak długo rozglądać się gościowi i otwierając następne drzwi, przemocą niemal wepchnął go do wnętrza.

Arnold znalazł się wśród obszernej izby, o niskim, zadymionym łapie. Była ona świeżo przewietrzona i powietrze panowała tu znacznie znośniejsze niżeli w dusznej sieni. Podłoga przysypana była świeżo białym piaskiem, w środku stał duży stół dębowy, przykryty śniźnej białości obrusem.

Oprócz staruszki, która zamknęła właśnie okna i przysunęła krzesło swe do stołu, siedzieli w kącie dwoje dzieciaków, o rumianych buziach; jakaś w sile wieku kobieta, widocznie sama pani sołtysowa, otworzyła drzwi do kuchni, ządł bosonoga, krępa dziewczka wiała olbrzymia, dymiąca misę z knedlami i postawiła ją w środku stołu, do około którego zgromadziła się cała rodzina.

Po obiedzie sołtys kłaśnął w dłonie, na który to znak ta sama bosonoga dziewczka wiaiała na tacce omszałą butelkę wina oraz kilka lampek. Gospodarz odkorkował i a! i przepił do gościa, który wypróżnił swą szklankę do dna. Nigdy jeszcze w życiu nie pił podobnego wina. Aromat przedziwny wypełnił całą izbę, a w złotych poczuł niby wrzący metal. Gertruda również umaczała nieco usta, sołtys zaś, poprzednio po-

ważny i miłozący, stał się naraz wymowny i krotoczwilny, w końcu wyjął jakiś instrument staroświecki, coś w rodzaju skrzypiec z pudła, pociągnął smyczkiem i wycał skoczna, taneczna melodia. Arnold widocznie także pod wpływem wina, porwał piękną Gertrudę i począł bez pamięci nią wywijać.

Nagle grabowa cisza zaległa izbę. Gość zdziwiony przerwał ta niecz i spojrzał na gospodarza, smyczkiem, w milczeniu wskazującego na okno, w którym niepospodzianie ukazał się kondukt pozbawiony.

Bez księdza, bez krzyża, sześciu barczystych drabów w białych konach dźwigało orną trumnę, za którą krocyli jedyne starzec, za rączką prowadzący małą dziewczynkę. Starzec szedł krokkiem wolnym, zgarbiony, jak gdyby złamany bólem. Dziecko, najwyższej cztery latka liczące, zdawało się niedawać sobie sprawy z tego, kto tam spoczywa w tej czarnej trumnie, szło uśmiechnięte, oglądając się dookoła i witaając znajomych.

(D. c. n.)



Kronika Grodzieńska.

— Okradzenie lombardu. Miasto całe poruszone jest kradzieżą, dokonaną w nocy z 1 na 2 stycznia r. b. w lombardzie grodzieńskim. Skradziono przeszło 500 fantów złotych. Sprawców kradzieży narazie nie wykryto.

Kronika Lidzka.

— Ze sztuکی. Dnia 27 grudnia wystawiła „Reduta“ Wileńska „Barona Cygańskiego“. Należy się uznanie zespołowi śpiewnemu „Reduty“, że zaczyna mierzyć zamiary na siły. Z wykonawców wysunęła na pierwszy plan p. Hendrychówną w roli młodej cyganki Saffi. Chóry śpiewane, lecz niesporne w ansablach, zespołu Wileńskiej orkiestry symfonicznej, o ile miało jakie braki, to tylko dzięki nieuwadze niektórych solistów. To też pracę kapelmistrza nazwać można prawdziwie Szyszową. (Awiz).

— Berdówka, w odległości 14 klm. od Lidy, była własność rosyjskiego senatora Dembowickiego, została przejęta na własność Państwa w 1920 r. Pośiada obszar 1100 ha ziemi ornej i lasów. Początkowo była dzierżawiona przez Warszawskie towarzystwo gniazd sierotych i dopiero w 1924 r. objął ją w posiadanie dzierżawca sejmik Lidzki, który w styczniu 1925 r. założył w Berdówce niższą szkołę rolniczą. W ten sposób Berdówka

jest z jednej strony przedsiębiorstwem rolnym, jako wzorowe gospodarstwo Berdówka — ferma, z drugiej strony placówką kulturalno-osiwiatową, utrzymującą szkołę rolniczą. Obszar gospodarstwa Berdówka — ferma poza wydzieleniem lasów pod zarząd państwowy, 6 osad żołnierskich, beneficjum kościelnego dla nowoutworzonej parafii Berdowieckiej, oraz upelnorolnienie dla miejscowej ludności, — wynosi 170 ha Ziemia „bielca“, naogół urodzajna. Płodowicz 8-płowy. Naczelnym zadaniem Berdówki — fermy jest produkcja zbóż szlachetnych, utrzymywanie gniazd zarodkowych, szkółki drzew i krzewów owocowych i stworzenie na 14 ha pól doświadczalnych. Prócz tego zadaniem fermy Berdowieckiej jest zapoznajowanie gospodarzy rochi spółdzielczości. W przyszłości projektuje się założenie racjonalnego gospodarstwa rybnego i elektryfikację Berdówki.

Berdówka — ferma poza początkowymi wydatkami organizacyjnymi ze środków sejmiku Lidzkiego, stara się prowadzić gospodarstwo samowystarczalne, lecz z powodu niesprzyjających warunków gospodarczych i ogólnego kryzysu, samowystarczalność ta wchodzi całkowicie w życie dopiero z rokiem 1928.

Stan liczebny inwentarza dopiero w stadium zaczątkowym. Ferma posiada 7 krów krajowej rasy i reprodutora czerwonego polskiego. Zasada obory z Boguszyce, ziemi Łomżyńskiej, kompletuje się materiałem miejscowym. Gospodarstwo fermy pozostaje pod całkowitym kierunkiem, z

Już wyszła z druku oczekiwana przez tysiące pań, książka Dr. med. Julji Switalskiej p. t. „Piękność i Zdrowie w Żyłości Kobiecy“ (Higjena kosmetyczna). Nieocenionej wartości zbiór najważniejszych wiadomości z zakresu higieny kobiecej, nauka masażu twarzy i biustu etc. Cena egz. 5 zł. Wysyłają tylko po nadesłaniu należności oraz 60 gr. na kosztą przesyłki. Tow. Wydawnicze „Bluszc“, Warszawa, Krak. Przedm. 99. Konto P.K.O. Warszawa Nr. 13.555.

ramienia sejmiku, agronoma p. Kłikowicza.

Dla przeprowadzenia prac organizacyjnych przyszłej szkoły rolniczej w Berdówce zjeżdża w lipcu 1924 roku przyrodnik i doświadczony agronom p. Janowski, dyrektor szkoły, który otwiera ją w styczniu 1925 r. Frakwencia uczniów rozpoczęła się liczbą 20.

Kurs nauki zgodnie z programem ministerjalnym trwa 11 miesięcy. Wykładane są przedmioty fachowe i ogólnokształcące. Uczniowie poza lekcjami w klasach odbywają zajęcia praktyczne, prowadzone na 34 ha, w tem 22 ha ornej ziemi, 4 ha sadu owocowego, 1 ha warzywnego i 5 ha łąk.

Skola posiada oborę zarodową rasy czerwonej polskiej (7 krów). Obora ta została nagrodzona na okrugowej wystawie rolniczej i jednym z pokazów bydła w powiecie. Koński inwentarz wyraża się liczbą 5.

Skola zwraca dużą uwagę na rozwój przetworstwa i przetworstwa owocowego. Uprawa pól

systemem Norfolkskim, 4-poloowym, jako dającym uczniom możność przekonania się o pożytku płodozmianowego systemu. System ten, dając jedno pole okopowe, zabezpiecza intensywne utrzymanie inwentarza.

Personel szkoły składa się z wykwalifikowanych sił fachowych. Dział ogrodniczy, warzywnictwo i pszczelnictwo prowadzi p. Wierszyński, założyciel słynnych ogrodów Józefowskich. Rolnictwo i hodowla spożywają w rękach dyrektora szkoły p. Janowskiego. Przedmiotów ogólnokształcących udziela p. Hummer. Przy szkole jest dział stolarstwa i stelmarski ze szczególnym uwzględnieniem wyrobu ulti.

Chcąc udzielić szerszemu ogółowi najpotrzebniejszych wiadomości z dziedziny racjonalnej gospodarki rolnej, szkola utrzymuje zimowe kursy rolne dla oświeconej ludności.

Przy szkole jest internat w bardzo wygodnym gmachu murywanym. Obecnie został wykończony dom mieszkalny dla sił nauczycielskich kosztem sejmiku Lidzkiego. Zabudowania gospodarze szkoły przerabiają się według najpraktyczniejszych wymogów racjonalnego małego gospodarstwa rolnego, aby uczeń mógł mieć w przyszłości praktyczny wzór w swej dalszej pracy.

Uczniowie rekrutują się z miejscowej ludności polskiej i białoruskiej. Zdolniejsi mają prawo do korzystania ze stypendiów wyznaczonych przez sejmik i rady gminne powiatu.

(A wicz).

Kronika Baranowicka.

— Co może inicjatywa? Przemysł i handel polski na kresach, walcząc z trudnościami, z różnych źródeł i przyczyn, z których wymienić należy abstynencję rządu w popieraniu placówek polskich, graniczących często z niezrozumieniem, zaczyna pomału uzyskiwać mocniejsze podstawy. Z poważnych placówek przemysłowo-handlowych na tutejszym terenie wymienić należy Spółdzielnię — syndykat rolniczy w Baranowiczach. Założony w 1922 r. jako dział handlowy Baranowickiego towarzystwa rolniczego, wyłania się po pół roku jako samodzielna, niezależna od towarzystwa instytucja, pozostająca w kontakcie ze związkami ziemian i wzmiankowanym t-wem rolniczym. Pracę swą syndykat zaczyna przedewszystkiem od dostarczania ludności narzędzi rolniczych w łączności z województwem, które podtrzymuje syndykat materialnie przez tranzakcje handlowe. Na czele syndykatu — spółki stał wtedy, jako prezes p. Szalewicz. W okresie przejścia Pola na złoty stabilizowany zaczęły chwilać się młodsze placówki handlowe, rząd zaś, miast popierać instytucje rolniczo-handlowe tu na kresach pozostawiając je niepolitycznie pomocy, dając hojną ręką przemysłowi często niepolitekiemu.

Wskutek niemożności kontynuowania dalszej pracy z braku odpowiedniego kapitału wyłania się myśl wejścia w stały kontakt z „Kooprolną“, co też uskutecz-niono w 1924 r. Obecnie 85% wszystkich narzędzi rolniczych dostarcza „Kooprolna“. Na obro-

tach syndykatu odbyły się ujemnie podatki dochodowy i obrotowy, wysrubowane nadmiernie i brak zdrowego kredytu (część 10% miesięcznie). W marcu 1925 r. syndykat spółka likwiduje się i przechodzi na grunt ściśle kooperatywny, jako już syndykat-spółdzielnia, przyjmując na członków drobnych właścicieli rolnych. Głównym celem spółdzielni jest dać ludności po na taniej kalkulujących się cenach sprzętu i narzędzi rolnych, potrzebne tutaj specjalnie dla podniesienia kultury gospodarczo-rolnej. Syndykat poza działem maszynowym prowadzi dział budowlany, opałowy i zbożowy. Prócz tego instaluje młyny, olejarnie, opierając się na zasadach ściśle spółdzielczych. Podtrzymuje przemysł krajowy, posiadając przedstawicielstwo jednej z największych polskich fabryk maszyn „Perkun“ na całą wschodnią Polskę. Miarą rozwoju spółdzielni są jej obroty:

1924 r. około 80 tysięcy  
1925 r. „ 300 „  
1926 r. „ 450 „

Prezesem rady nadzorczej jest p. Rdułowicki, prezesem zarządu p. Modliński, a jako dyrektor stoi na czele instytucji p. Antonowicz.

Z ostatniej chwili.

Niezwykły wypadek.

LONDYN. 3. I. (Pat). „Daily Chronicle“ donosi, że na linii kolejowej Zestern wypadł z pociągu na tor pewien mężczyzna, który następnie leżał między szynami 11 godzin bez przytomności. W tym czasie przejechało nad nim blisko 70 pociągów osobowych i towarowych, nie czyniąc mu żadnej szkody.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

Salas Miejska (ul. Ostrobramska 5).  
Dzisiaj będzie wyświetlany film „Królowa niewolników“ wielki dramat biblijny w 6 częściach, 12 aktach, według powieści Rider Haggarda „The Moon of Israel“ w roli głównej Marja Korida. Ostatni seans o godz. 10. Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza p. W. Szczępańskiego. Kasa czynna: w niedzielę i święta od g. 2 1/2, w soboty od g. 3, w inne dni od g. 4 1/2. Cena biletu: parter 60 gr., balkon 80 gr. Początek seansów: w niedzielę i święta o godz. 3, w soboty o g. 4, w inne dni o g. 5.

Polskie Kino „JUTRZENKA“  
Dzisiaj Złoty film produkcji krajowej! Wolna przetrwała słynnej powieści Michała Arcebaszewa „SANIN“ dramat monumentalny w 12 akt. całość z J. Węgrzynem i Anną Smosarską w roli Lidzki ilustrujący życie rosyjskich rewolucjonistów oraz niewolę i bat carskich stepacy.

Kino-Teatr „HELIOS“  
Film radości i szczęścia! Ulubieniec publiczności Harry Liedtke i jego pikantne partnerki Lillian Harvej i Mary Kid w najnowszym filmie „Wiedzi, miasto moich marzeń“ Film, w którym publiczność przerywa akcję na ekranie żywymi oklaskami... Arcypikantne sceny! Niezwykłe org. treści! Seanse o g. 4, 6, 8, i 10,15.

KINO-TEATR „LUX“  
Dzisiaj Największe i najgenialniejsze arcydzieło filmowe świata p/g powieści Blasco Ibañezy „Czterech jeźdźców Apokalipsy“ Wojna, Głód, Mór, Śmierć. Dla całości wrażeń 2 serie, 12 akt. razem. Najpiękniejsza artystka Alice Terry i ulubieniec Rudolf Valentino w rol. gl. Obraz ten przedstawia dla nas Wilnian przetrzymując zgrozą wspom. z czas. inwaz. niem. Początek o g. 4-aj.

„Królowa niewolników“ wielki dramat biblijny w 6 częściach, 12 aktach, według powieści Rider Haggarda „The Moon of Israel“ w roli głównej Marja Korida. Ostatni seans o godz. 10. Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza p. W. Szczępańskiego. Kasa czynna: w niedzielę i święta od g. 2 1/2, w soboty od g. 3, w inne dni od g. 4 1/2. Cena biletu: parter 60 gr., balkon 80 gr. Początek seansów: w niedzielę i święta o godz. 3, w soboty o g. 4, w inne dni o g. 5.

Złoty film produkcji krajowej! Wolna przetrwała słynnej powieści Michała Arcebaszewa „SANIN“ dramat monumentalny w 12 akt. całość z J. Węgrzynem i Anną Smosarską w roli Lidzki ilustrujący życie rosyjskich rewolucjonistów oraz niewolę i bat carskich stepacy.

Największe i najgenialniejsze arcydzieło filmowe świata p/g powieści Blasco Ibañezy „Czterech jeźdźców Apokalipsy“ Wojna, Głód, Mór, Śmierć. Dla całości wrażeń 2 serie, 12 akt. razem. Najpiękniejsza artystka Alice Terry i ulubieniec Rudolf Valentino w rol. gl. Obraz ten przedstawia dla nas Wilnian przetrzymując zgrozą wspom. z czas. inwaz. niem. Początek o g. 4-aj.

Polecamy SIATKI ŻAROWE do wszelkich systemów lamp gazowych, naftowych, spirytusowych itd. Specjalność SIATKI z JEDWABIU do lamp systemu „Petromax“ i inn. ŻAR Tow. Akc. Fabryka siatek żarowych. Tel. 52. Adr. telegr. „Żar“. NOWY TOMYŚL Woj.Poz.

OGŁOSZENIE. Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dn. 24 stycznia 1927 r. ku o godz. 12-ej w lokalu Dyrekcji Lasów (W. Puhulanka 24) odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż drzewostanów, w tym w tym wyrobionym w nadleśnictwach: Wileńskim, Rudnickim, Brasławskim, Drukenickim, Wilejskim, Oranśkim, Różankowskim, Troickim, Jesior-tkiem i innych. Wykaz jednostek leśniczych, warunki przetargowe, stematy, umów i ofert są do przejrzania w godzinach urzędowych w D. L. P. w Wilnie, p.kój 24 b.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.

OGŁOSZENIE. 21 Baon K. O. P. ogłasza przetarg ofertowy na dostawę artykułów żywnościowych. Przetarg odbędzie się w Dowództwie 21 Baonu K. O. P. w Niemensyście dnia 12 stycznia 1927 r. o g. 9-jej. Oferty należy składać w kopertach zalakowanych w Kwaternistrzostwie 21 Baonu. Bliższych informacji udziela Kwaternistrzostwo odcisłennie od godz. 10 do godz. 11.

Kwaternistrz 21 Baonu K. O. P. (podpis nieczytelny)

Księgi do Amerykańskiej Buhalterji! i zwykłej rachunkowości najrozmaitszych linjatur oraz Repertorium dla p. Notariuszy, dzienniki podawcze, ksiągki inventaryjne, doręczni i t. d. KALENDARZE! Ceny konkurencyjne. I Mickiewicza 5. W. Borkowski tel. 372. Zamówienia zamiejscowe wysyłam za pobraniem.

Agronom kawaler, lat 27 z ukończoną Akademią Rolniczą w Bydgoszczy oraz kilkuletnią pracą w dużych i intensywnie prowadzonych majątkach poszukuje posady rządowej samodzielnego względnie pod dyspozycję lecz w dużym majątku. Zgłoszenie 1. Serkowski Wilno, Mostowa 2, m. 21. 9523 1

Istniejący od r. 1914 sklep płótna i bielizny G. ARNDTA — Wilno, Wielka Nr. 6. Zawiadamia Sz. Klijeńtele, iż z dniem 1 stycznia 1927 r. pan STANISŁAW JEZIERSKI (były kierownik firmy B-ci Jabłkowskich) wstąpił do spółki. Sklep został nanowo zaopatrzony w bieliznę damską skromną i opalową, pończochy, bieliznę męską, towary bielizniane, kołdry watawe, swetry, żakiety, serwetki, kapy. Sklep nadal będzie prowadzony pod firmą GUSTAW ARNDT i STANISŁAW JEZIERSKI. Kalkulacja cen zniżona, wszelkie towary w dużym wyborze. 1658

„Szwajcarskie Gorzkie Ziolo“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, u łatwiejającym funkcję organów trawienia i działającym przeciwnie otyłości. „Szwajcarskie Gorzkie Ziolo“ pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł. 1.50 za pudełko. Skład główny: apteka A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysł. najm. 2 pud. po otrzym. zł.3.90 z przes.

Największa Parowa Farblarnia i Chemiczna Pralnia A. WOJTKIEWICZA Wilno, Bonifrate ska 2 filja: Ostrobramska 5/10, sklep Nr. 14 paż. Specjalności do czyszczenia futer, gobelinów i pior. Farbowania na modne kolory. Chemicy od Dancygera.

NAJUPORCZYSTOŚĆ BOI GŁOWY KOGUTKIEM.

„DIABOLO“ najlepsze w świecie wirówki (centryfugi) do mleka, oryginalnie szwedzkie. 1879-0 POLECA ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, Zawalska II-a. Należność może być spłacona w ciągu 10 miesięcy. Kredyt bezprocentowy. Zadzajcie broszury opisowej.

Z powodu likwidacji w sprzedaży PIANINA, FORTEPJANY, i FISHARMONJE po cenach fabrycznych K. Dąbrowska WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6. 1349-7

PATEFONY i GRAMOFONY NA RATY NA 6 MIESIĘCY WIELKI WYBÓR płyt patefonowych i gramofonowych. Skrzypce, balajki, gitary, mandoliny, lustra, zabawki dla dzieci, sanki sportowe i łyżwy. Wzrostko na raty. „UNIERSAL“ Wielka Nr. 21. 998-14

Dr. SZ. BERENSZTEJN Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe. Przyjmuje 9-11 p. 14-9 w. ul. Mickiewicza 28-5. W.Z.P.59

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, skórne. Ulica Wileńska Nr. 8. Przyjmuje od godz. 3 1/2-1 1/4-8, tel. 5-67. W.Z.P.39

Dr. KAPŁAN Choroby weneryczne, i skórne. Wileńska 11. Telefon 640. W.Z.P.13

Dr. B. SZYRWINDT Choroby weneryczne, skórne, syfilis. Szuczne słofce gorzkie, rentgen. Wielka 19 od 10-11 1/4-7. W.Z.P.77

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5-7 p.p. W. Puhulanka 2, róg Zawalskiej. W.Z.P.1

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 12 do 2 i 5-6. Zawalska ul. 22. W.Z.P.20

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.69

AKUSZERKA M. BRZEZINA ul. Mickiewicza 44 m. 17. Przyjmuje od g. 9 rano do 7 wiecz. W.Z.P.Nr. 8980

Dr. Leon Ginsberg Lekarz-dentysta Marja Ożyńska-Smojska Choroby zębów. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. porcelanowe i złote korony — sztuczne zęby. Wolskowskim, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarna 4. W.Z.P.79

Dr. KUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Dł. odnagcja w DZIERŻAWY majątek ziemski drenowany odległy od Wilna 18 kilometrów. Dowiedzieć się Wilno 8-to Jerski zauł. 3 m. 9. 9507-1 W.Z.P.38

Doktor O. Abramowiczowa akuszerka i choroby kobiece ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9-10 i 3-5. W.Z.P.Nr.14

Dr. Kenigsberg choroby weneryczne, i skórne, przyjm. 9-12 i 5-8. ul. Mickiewicza 4. Tel. 1090 W.Z.P.39

Dr. B. SZYRWINDT Choroby weneryczne, i skórne, syfilis. Szuczne słofce gorzkie, rentgen. Wielka 19 od 10-11 1/4-7. W.Z.P.77

Mieszkania — pokoje 2 pokoje z umeblowaniem w 1-2 osoby. Całodziennie utrzymanie. Centrum Gdańska 6 m. 8, front. 9488

Duży jasny pokój do wynajęcia z umeblowaniem, opałem, elektrycznością i używalnością wanien, ul. Dobra (róg Konarskiego) 1, m. 2. 9519

2 pokoje z umeblowaniem, światłem elektrycznym, wanieną i z prawem korzystania z telefonu od zaraz do wynajęcia dla solidnych lokatorów. Piłsudskiego 24 3 od 10-12 i 4-5. 9549-1

Pokój ładowy, wygodny do wynajęcia. Zarzecz 16 - 17 g. 4 5 po pol. 955-1

SPRZEDAŻ. Sanki parokonne pojedynczo do sprzedania Królewska 1 m. 2. 9324-0

Sklep z mieszkaniem w b. dobrym punkcie nadającym się na każdy interes, z powodu wyjazdu natychmiast do odstąpienia Wilno, w Burze Reklamowej St. Grabowskiego ul. Garbarska 1. 1955 0

FORTEPIAN krótki czarny do sprzedania Jaska 28, m. 3. 1

Sprzedam sklep z towarami w dobrym punkcie na Zwierzyniecu za 500 dolarów. Komorne opłacone za rok. Dowiedzieć się Wielka Puhulanka 5 „Wygoła“ Tamże do odstąpienia pralnia z całym urządzeniem. 9547

Do sprzedania około 400 pudów siana koniczynowego, około 400 pudów siana łukowego oraz około 1000 pudów słomy żytniej i jaraj. Szczęśliwy Zakretowa 5-B m. 1 — od 6 do 7-aj. 9545-2

Sanki dorozkarskie tanio w dobrym stanie do sprzedania. Witoldowa 25. 9542-1

Z powodu wyjazdu sprzedam tania dom plac 400 sążni bez długu. Mieszkania wszystkie wolne. Ogładac Kandarkowska 24. 9544-2

RÓŻNE. Zgubiono 2 b. m. złoty zegarek (bransoletka) w Katedrze podczas nabożeństwa. Zaskawego znalazł przesyłać do właściciela domu. Zakretowa 17. 9552

Specjalne ostrzeżenie Łyżew Pracownia A. Mieszkońskiego, Wilno Uniwersytecka 4. 9501-5